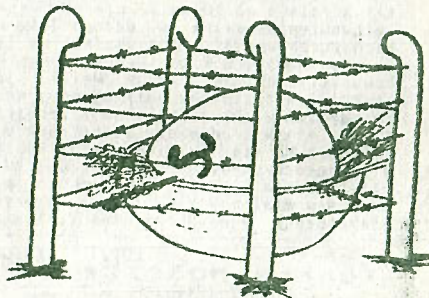


# wiadomości bieżące

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA Nr. 291 [210] 20.03 - 2.04.1982

*Wesołych Świąt*



OBRAZ 14 DNI

+++

OBRAZ 14 DNI

+++

OBRAZ 14 DNI

8 marca minęła 20 rocznica wydarzeń Marca 1968 r. W Warszawie, Krakowie i w Gdańsku odbyły się masowe wiece i pochody, podczas których studenci poparli przez pracowników naukowych domagali się zalegalizowania NŻS-u. Władze czując się słabo odpowiedziały jak zwykle represjami. Przyznała to urzędowa agencja PAP, pisząc między innymi: "Otwarty i nieskrępowany charakter uroczystości i środowiskowych dyskusji usiłowano... wykorzystać dla zorganizowania nielegalnych manifestacji. Próby te nie powiodły się z braku szerszego poparcia oraz wskutek zdecydowanej postawy sił porządkowych /!!!/". Właśnie ta "zdecydowana postawa", której ofiarą padło wielu studentów, była jedynym argumentem podczas środowiskowych dyskusji. +++ W odpowiedzi na niewydanie paszportów Wałęsie, Lisowi, Frasyniukowi, Geremekowi i Onyszkiewiczowi na wyjazd do Australii na Kongres Międzynarodowej Federacji Wolnych Związków Zawodowych, związki zawodowe w Australii odcieły placówki dyplomatyczne PRL od dopływu światła, gazu i wody oraz zaprzęstały wywożenia Śmieci. W odwet "nieznani sprawcy" w Warszawie podłożyli imitację bomby w gmachu ambasady australijskiej, wywołując panikę wśród jej personelu. Metody godne wschodnich dżentelmenów. +++ 59-ciu polskich intelektualistów, polityków i działaczy kultury z Lechem Wałęsą, Andrzejem Wajdą i Jerzym Turowiczem na czele, wysłało list otwarty do intelektualistów radzieckich, z żądaniem ujawnienia prawdy o masakrze oficerów polskich w Katyniu, dokonanej na rozkaz Stalina i Berii. Bez powiedzenia prawdy o tym strasliwym w dobojstwie, nie może być mowy o polsko-radzieckim pojednaniu, stwierdzają sygnatariusze listu. Jednym z jego adresatów jest Laureat Pokojowej Nagrody Nobla, prof. Andriej Sacharow. List jest reakcją na sabotażowanie prac nad "białymi plamami" przez partyjnych historyków PRL i ZSRR. +++ Lech Wałęsa przybył do Warszawy, gdzie spotkał się z Alojzym Hockiem, wicekanclerzem Austrii. Wraz z przewodniczącą Solidarności w spotkaniu wzięli udział Onyszkiewicz, Geremek, Lis i Mazowiecki. +++ Na Wrocławiu skazany został na 2 miesiące aresztu szef "Pomarańczowej Alternatywy", Waldemar Frydrych, pod zarzutem zakłócenia porządku publicznego. +++ Jerzy Urban podczas konferencji prasowej odbytej 8 marca, zarzucił członkowi Rady Politycznej KPN Krzysztofowi Królowi kradzież książki z Biblioteki Narodowej. Dotknięty tym oszczerstwem Król oświadczył, że złożył skargę do sądu o zniesławienie. +++ Słowacka "Prawda" zaatakowała kardynała

Tomaszka za branie udziału w akcji zbierania podpisów pod petycją domagającą się swobód religijnych u naszych południowych sąsiadów. W niedzielę 6. marca odbyła się w Pradze manifestacja katolików czeskich, którzy zgromadzili sędziemu kardynałowi Tomaszowi wielką owację. +++ Jak oświadczył rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych ZSRR Gerasimow, podczas ostatnich zajęć na Zakaukaziu zginęły 32 osoby. Tysiące Ormiań manifestowało, aby uczcić pamięć swoich poległych rodaków. +++ Szef KPZR M. Gorbaczow oświadczył, że bez rozwiązania kwestii narodowościowej w ZSRR nie będzie można przeprowadzić pierestrojki. +++ Episkopat cerkwi prawosławnej w ZSRR odmówił Papieżowi Janowi Pawłowi II zaproszenia na uroczystości 1000-lecia Chrztu Rusi, przesyłając jednocześnie takie zaproszenie Prymasowi Polski Józefowi kardynałowi Glempowi. +++ Na łamach katolickiego tygodnika "kad" ukazał się list przewodniczącego Komitetu Opieki nad Kopcem Józefa Piłsudskiego w Krakowie, dra Jerzego Bukowskiego, apelujący o pomoc pieniężną oraz udział w pracach nad przywróceniem Kopcowi jego przedwojennego kształtu. Kopiec był, jak wiadomo, systematycznie niszczonej przez prawie 40 lat PRL. A oto numer konta: PKO O I/M 35510-10764-132, z zaznaczeniem "na kopiec JP". +++ W dniach od 10 do 12 czerwca br. odbędą się wielkie uroczystości związane ze sprowadzeniem zwłok sp. majora Jana Piwnika "Ponurego", komendanta świętokrzyskich zgrupowań AK, który poległ na ziemi Nowogrodzkiej. Jego doczesne szczątki będą pochowane w klasztorze oo. Cystersów w Wąchocku. +++ Organ młodzieży komunistycznej NRD "Junge Welt", jak przystało na tępowojennej stalinowców, określił uczestników antywojennej demonstracji w Dreźnie imieniem "próżniaków, recydywistów, kryminalistów i zdrajców". Stalin pozdrawia was z piekła, towarzysze! +++ W środowisku kombatanckim panuje oburzenie z powodu określenia działalności b. min. Bezpieczeństwa Publicznego S. Radkiewicza, jako "patriotycznej". W nekrologu podpisanym przez ZG ZBOWID-u, a opublikowanym w "Trybunie Ludu". +++ Tygodnik "Ogoniok" kontynuuje publikację materiałów poświęconych wielkim procesom stalinowskim. Tym razem przedstawiono likwidację kierowniczego aktywu Komsomołu z jego sekretarzem Aleksandrem Kosariem na czele.

#### LUDZIE Z KRĘGU JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

#### Ignacy MOSCICKI

/ 1867-1946 /

"Trzeba się walczyć na wszystko, gdy chodzi o istnienie i całość Polski..."

Z odpowiedzi Prezydenta RP prof. Ignacego Mościckiego na rzymskie ultimatum, udzielonej 28.III.1939 r.



Ostatni Prezydent Niepodległej Polski, prof. Ignacy Mościcki, urodził się 1 grudnia 1867 r. w Wierzanowie, powiat Diechanów, jako syn Faustyna i Stefanii z Bojanowskich. Pochodził z rodziny głęboko patriotycznej. Jego dziadek był uczestnikiem Powstania Listopadowego, a ojciec walczył w Powstaniu styczniowym. Tradycja rodziny kształtowała postawę życiową przyszłego Prezydenta.

Jako student Politechniki Ayskiej, działał w polskich organizacjach socjalistycznych, był członkiem II Proletariatu a potem PPS. Jako inżynier chemik zajmował się w Warszawie tajną produkcją materiałów wybuchowych. Brał udział w przygotowaniu zamachu na generała-gubernatora J. Murkę. Znamach się nie udał, a Mościcki wobec groźby aresztowania, uciekł do emigracji z kraju. Najpierw osiadł w Londynie, a potem w Szwajcarii. W roku 1894 zetknął się po raz pierwszy z ten przekształcił się w obojętną, dojrzoną

Józefa Piłsudskiego i niebawem kontakt ten przekształcił się w obojętną, dojrzoną Przyjaźń.

Jest wybitnie zdolnym chemikiem, a drogę do wielkiej kariery naukowej otworzyło mu poparcie udzielone przez prof. fizyki Uniwersytetu we Fryburgu, Józefa Nierusza-Kowalskiego. Został jego asystentem, pracując nad nowoczesną technologią produkcji kwasu azotowego. Pracę naukową łączył z działalnością w szeregach PPS. Na wezwanie Piłsudskiego i na zaproszenie Politechniki Lwowskiej, Mościcki

wraca do kraju i osiedla się w Galicji. W dalszym ciągu pracuje naukowo i społecznie w ruchu niepodległościowym. Opiekuje się Polską Organizacją Wojskową i pracuje w Lidze Niezależności Polski. Córka jego, Helena, bierze bezpośredni udział w walkach o Lwów w latach 1918-19.

Po odzyskaniu niepodległości, obok pracy na Politechnice Lwowskiej, pełni w latach 1922-26 funkcję dyrektora kombinatu chemicznego w Chorzowie. Od roku 1925 jest również wykładowcą Politechniki Warszawskiej. Z inicjatywy Mościckiego zbudowano Państwową Fabrykę Azotów pod Tarnowem. W ten sposób rolnictwo polskie otrzymało nowy, potężny zastrzyk nawozów sztucznych, produkowanych w oparciu o najnowsze metody technologiczne.

Po przewrocie majowym Zgromadzenie Narodowe wybiera trzecim Prezydentem RP prof. Ignacego Mościckiego. Jego kandydaturę popiera Marszałek Piłsudski. Przyjęła się w społeczeństwie i wśród wielu historyków niesłuszna i uproszczona teza, że Mościcki za życia Marszałka nie odgrywał samodzielnej roli politycznej i ograniczał się do pełnienia funkcji reprezentacyjnych. W rzeczywistości tak nie było. W obozie rządzącym Polską po roku 1926 był on rzecznikiem tendencji liberalnych i demokratycznych. Oczywiście Mościcki był piłsudczykiem, wierzącym i ufającym głęboko Marszałkowi. Za swoje główne zadanie pożytywał usuwanie kamieni i zapór z tej drogi, którą kroczył Piłsudski.

W obliczu agresji hitlerowskiej wraz z całym narodem powiedział twardo: "nie". Po przymusowym przekroczeniu granicy rumuńskiej, został podstępnie wraz z Nacelnym Wodzem internowany i w tej sytuacji przekazał, zgodnie z konstytucją 1935 r., swój urząd Władysławowi Raczkiewiczowi. Po interwencji Roosevelta zwolniony z odosobnienia udał się do Szwajcarii, gdzie zmarł 2.X.1946 r. Podczas pobytu w Rumunii Mościcki powiedział między innymi: "Rozważając nad minioną czasem aż do ostatnich naszych najcięższych przeżyć, stwierdzam dziś, moi drodzy, że z wszystkich możliwości, jakie posiadaliśmy w naszych rozstrzygnięciach, wybieraliśmy zawsze najlepsze. To jest te, które zgodnie były z honorem i godnością Narodu".

Zapomniany uczony i organizator Chorzowa, wielki odkrywca, zepchnięty z piedestału dostojęstwa Prezydent Niepodległej Polski, złożony został w ziemi, na której przed laty rozpoczynał start swojego twórczego życia.

W okresie "Solidarności" wydobyto Go z mroku zapomnienia i ponizenia. W katedrze warszawskiej, przed, który musiano stać wojennego reprezentanta regionu, wmurował Mu obok Sarkofagu Gabriela Narutowicza, tablicę pamiątkową. Drugą wystawiono w alei Zasłużonych na Powiśle, na symboliczną grobówkę Jego i Jego Pomy. **WNIOSŁYM WIELKOŚĆ NIE BOI SIĘ WYROKU HISTORII.**

**KLAMRZYSTWA I CZŁOWIEK** Stalin - to mój imitator dzieła Lenina lub, jak mówią w naszej partii, Stalin to Lenin dwi dzisiajszego. W Stalinie narody ZSRR widzą wspaniałego bohatera, Stalin - to symbol siły, symbol głosu całego narodu radzieckiego, to mój i nauczyciel i przyjaciel. **Stalin - to mój imitator dzieła Lenina lub, jak mówią w naszej partii, Stalin to Lenin dwi dzisiajszego. W Stalinie narody ZSRR widzą wspaniałego bohatera, Stalin - to symbol siły, symbol głosu całego narodu radzieckiego, to mój i nauczyciel i przyjaciel.**

Przez 29 lat Józef Wierzyński + Stalin, rządził wielkim imperium komunizmu, mając nieograniczoną władzę, podobną do tej, jaką kiedyś posiadali Atylla, Dżyngis-Chan i Ivan Grażak. Posiadając władzę doprowadził do szczytów okrucieństwa, perfidii, cynizmu i nie rzadkiego w historii rękawienia. Był politykiem działającym przy pomocy kryminalnych metod, dla osiągnięcia własnych celów. Przeciągając wszystkich innych polityków, radekonstruował jedynie w swoim rodzaju połączenie nauki politycznej i sztuki kryminalnej. Był złoceńcą wykazującą pryncypialną stałość poczynań.

W wieku 18 lat zademonstrował carskiej ochronie swe marksistowskie kółko w tyfliskim seminarium duchownym, a w dziesięć lat później, w czasie zbrojnego grabienia Izby Skarbowej w tym mieście, kierował osobiście zabijaniem ludzi na placu Jerawańskim. Potem, gdy objął władzę, zgładził wszystkich świadków swojej współpracy z carskim reżimem.

W wieku 39 lat, już podczas rewolucji bolszewickiej, osobiście dowodził w Carycyńcu /dzisiejszy Wołgograd/ nasowymi generałami partii, stosując gangsterskie metody walki, likwiduje kolejno najbliższych współpracowników twórcy bolszewizmu. Najpierw wypędza z kraju głównego rywala: Trockiego, a potem kolejno pod sfabrykowanymi "zarzutami", likwiduje fizycznie, jako tzw. "wrogów ludu", członków Politbiura i KC partii z Kamieniewem, Zinowiewem, Bucharinem i Rykowem na czele. Przeprowadza, ograniczywszy mianą przesładowczą, straszliwą czystkę w armii, skazując na śmierć większość kadry dowódczej z marszałkiem Tuchaczewskim na czele. W wieku 48 lat zaczął przygotowania do wytępienia chłopów, których w ciągu następnych 10-ciu lat zlikwidował jako "drobnych burżujów", "kulaków" i "wyzyskiwaczy".

Gdy miał lat 70 przeprowadził ostatnie czystki w KC partii, przygotowując się do kolejnej rozprawy z politbiurem. Ale jego współtowarzysze okazali się szybsi. Spisek Beria-Chruszczow-Malenkow-Bułganin doprowadził do likwidacji dyktatora. Kto czym wojuje, od tego ginie. Krwawy Gruzin padł ofiarą własnych metod.

Czy Stalin stworzył system, czy system stworzył Stalina? Nasza odpowiedź jest jednoznaczna. Stalin, geniusz zbrodni, był produktem systemu niekontrolowanej władzy, jaka wytworzyła się w Rosji po rewolucji bolszewickiej, systemu, którego teoretykiem był sam Lenin. Dlatego prawdziwa i konsekwentna likwidacja stalinizmu oznacza zniszczenie czerwonego totalizmu zarówno w ZSRR, jak i we wszystkich krajach tzw. bloku. W Polsce oznacza to odebranie władzy petlepeerii na drodze wolnych wyborów, w których naród wybrałby taką władzę, do której ma zaufanie i która byłaby przed nim odpowiedzialna. "My władzy nigdy nie oddamy" - wołał w 1945r. Gomułka do Mikołajczyka. To samo powtarzają dziś jego następcy z Jaruzelskim na czele. Stalinizm pomimo Śmierci Stalina przed 35 laty - trwa, choć jest coraz słabszy i coraz mniej doskonały. Nieustanny, codzienny, nieraz cichy i anonimowy opór znievolonych narodów kruszy system zła od wewnątrz. Jego prawdziwy koniec zależy od nas!!!  
red.dyżurny

**NOWOŚCI WYDAWNICZE DRUGIEGO OBIEGU** Na niezależnym wrocławskim rynku księgarskim ukazało się kilka ciekawych pozycji wydawniczych. Oficyna wydawnicza SW przedrukowała kolejną książkę Kazimierza Iranka-Osmeckiego "Emisariusz Anthoni", wydana na Zachodzie. Są to wspomnienia z pierwszego okresu wojny znanego wojskowego, członka Komendy Głównej AK, uczestnika i dowódcy Powstania Warszawskiego, a po 1945 r. działacza polonii brytyjskiej i wydawcy monumentalnego dzieła "Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej". Drugą pozycją jest książka "Chrześcijaństwo a polityka", która jest stenogramem z Tygodnia Społecznego we wrocławskim kościele o.o. Dominikanów, pod wezwaniem Św. Wojciecha. Tydzień ten odbył się wiosną 1986 r., a wzięło w nim udział wielu wybitnych naukowców i publicystów, z prof. Stelmachowską i red. Kisielewskim na czele. Ukazała się również ciekawa broszura "Droga krzyżowa Polskiego Narodu w Głogowcu k/Kutna", pióra dra Antoniego Lenkiewicza. Zawiera ona reprodukcje religijno-narodowych stacji krzyżowych, z komentarzem biblijno-polskim. Książki można nabywać u kolporterów.

**HARBA OSZCZERCY** Krzysztof Król, członek Rady Politycznej Konfederacji Polski Niepodległej, w brutalny sposób zaatakowany przez Urbana, złożył oświadczenie następującej treści: "Minister Jerzy Urban, znany ze słych kłamstw rzeczniczką prasowy rządu PRL, rozpoczął kolejną kampanię oszczerstw wobec opozycji. Stwierdził on podczas swej konferencji prasowej 1.III. br, że dokonałem kradzieży książek z Biblioteki Narodowej. JEST TO KŁAMSTWO.

Istotnie dokonano u mnie przeszukania mieszkania, tak jak czyniono to wielokrotnie wcześniej. O fakcie tym złożyłem natychmiast skargę w Komitecie Pomocy Represjonowanym za Prześladowania przy kościele Św. Marcina. Istotnie zabrano mi kilka książek, na których legalnie kupno mam jednakże dowody, m.in. w postaci świadków. Przedstawię je przed sądem. O fałszywości całej sprawy świadczy chociażby fakt, iż milicja nie postawiła mi żadnego zarzutu kradzieży. W tej sprawie nie ma, gdyż być nie może, żadnych dowodów przeciwko mnie. Cały "zarzut" ma charakter czysto polityczny i ma na celu bądź pozbawienie mnie wolności za działalność polityczną pod pozorem czynu kryminalnego, jak to ma miejsce np. z K. Morawieckim czy J. Górny, bądź też ma na celu zdyskredytowanie mnie w oczach opinii publicznej.

W obliczu takiej polityki władz PRL, wypada tylko czekać, kiedy aresztują np. A. Michnika za gwałt lub W. Frasyniuka za włamanie do kiosku.

Wobec Urbana złożę do sądu pozew o zniesławienie.  
Warszawa, 1.III.1988 r. / - / K. Król, członek Rady Politycznej KPN

**W ODPOWIEDZI DAWIDOWI WARSZAWSKIEMU** Na łamach warszawskiego KOSA, p.D. Warszawski krytykując wiele poczynań Solidarności, zaatakował "WB". Zarzucił naszemu piśmu brak koncepcji i posuchę w rubryce "Ludzie z kręgu Józefa Piłsudskiego". Otóż, drogi Panie Dawidzie, proszę się nie obawiać że zabraknie nam sylwetek. Jest ich tak dużo, że zajęłyby wszystkie szpalty pism niezależnych przez bardzo długi okres czasu. Jak Panu wiadomo, bo jeśli nie, to by się Pan tym problemem nie mógł interesować, ludzie mniej czy bardziej związani z Marszałkiem Piłsudskim to przecież co najmniej dwa pokolenia bojowników, twórców, budowniczych i obrońców naszej Rzeczypospolitej. I właśnie teraz, w roku 70-lecia odzyskania niepodległości, podobnie jak w roku ubiegłym, roku 120-lecia urodzin Wielkiego Marszałka, jest czas i pora na przypomnienie i starej, i młodej Polakom, że w kręgu "Dziadka" byli i ludzie w mundurach i cywile, że byli wojskowi i politycy, pisarze, naukowcy i księża, że człowiek ten swoim prometeizmem porównał również i ludzi innych narodowości. Proszę się nie bać. Dużo jeszcze sylwetek opiszemy ku satysfakcji Polaków i niechęci obcych.

Ponieważ z oportunistów i z tchórzostwa w redakcjach pierwszego obiegu blokowano artykuły o Piłsudskim i obozie niepodległościowym, my, redaktorzy niezależni, musimy te luki wypełniać.

Numer zamknięto: 16.03.88

**WYDAJE:**  
Agencja Informacyjna  
Solidarności Walczącej